

Wegetarianie niedługo zaczną jeść mięso

27 lutego 2013

„Nasi naukowcy nauczyli się hodować sztuczne mięso”. Niedawno amerykańscy naukowcy z firmy Modern Meadow zwrócili się z takim sensacyjnym oświadczeniem do społeczności naukowej. Zaprezentowali oni unikatową technologię produkowania sztucznego mięsa.

Cały proces opiera się na produkcji włókien mięsa z komórek tkanki mięśniowej zwierząt, uzyskanych w drodze biopsji. Następnie włókna są prasowane w różne kształty, a później hodowane w bioreaktorze. Projektanci żartobliwie nazywają przyrząd nadający surowcowi kształt kotleta drukarką, a surowiec – bioatramentem, który może nakreślić kolorową przyszłość świata bez przemocy wobec zwierząt. Na podstawie tej technologii spółka Modern Meadow planuje uruchomić produkcję wyrobów ze skóry.

Pomysł sam w sobie jest wspaniały, nikt temu nie zaprzecza. Można sobie wyobrazić, ile zwierząt uratują sztuczne odpowiedniki mięsa i skóry. Oprócz tego sam proces uzyskania mięsa w laboratoriach jest o wiele bardziej przyjazny dla środowiska, niż hodowanie zwierząt. Jest w pełni możliwe, że w przyszłości metoda ta będzie oszczędniejsza w porównaniu z pełnym cyklem produkcji naturalnego mięsa, poczynając od hodowania zwierzęcia, jego wykarmiania, przewiezienia do rzeźni i tak dalej.

Według danych FAO, Organizacji Narodów Zjednoczonych do spraw Żywnienia i Rolnictwa, jedynie w 2012 roku zarżnięto 320 milionów krów, 1,4 miliarda świń oraz 55 miliardów kur. Firma Modern Meadow chce zmniejszyć te liczby. Ponadto w przypadku produkcji sztucznego mięsa i skóry zostałby usunięty etyczny aspekt dotyczący zabijania zwierząt, a więc liczba

potencjalnych konsumentów (spośród praktykujących wegetarianów) wzrosłaby istotnie.

Peter Thiel, jeden z pierwszych inwestorów Facebooka i założyciel Paypal, według niektórych źródeł zainwestował w ten projekt około 350 tys. dolarów. Thiel jest słusznie uważany za osobę, która ostrożnie wydaje pieniądze i bardzo skrupulatnie wybiera finansowane przez siebie projekty. Tak więc można przypuszczać, że Modern Meadow czeka świetlana przyszłość. Projektantów wspiera także organizacja broniąca praw zwierząt PETA, która zaproponowała pierwszemu zakładowi, który rozpocznie masową produkcję syntetycznego drobiowego mięsa, nagrodę w wysokości miliona dolarów.

Wszystkie wymienione powyżej zalety napawają optymizmem. Jednak należy się zastanowić, w jaki sposób spożywanie sztucznego mięsa wpłynie na zdrowie ludzi oraz czy wielu wegetarian zgodziłoby się na taki kompromis.

Oto opinia dietetyka Mariny Capowicz: „Moim zdaniem jedynie czas i dokładne badania tego produktu mogą zapewnić mu carte blanche. Nikt nie wie, jaki efekt może pojawić się po 10-15 latach jego spożywania. Nie mówimy tutaj o odległych w czasie skutkach dla przyszłych pokoleń. Wszyscy świetnie pamiętamy, w jaką euforię popadła ludność po stworzeniu pierwszych produktów GMO. A teraz pilnujemy, żeby te arcydzieła postępu naukowego nie trafiły na nasze stoły. Praktyka pokazuje, że jedynie naturalne produkty przynoszą pożytek dla naszego zdrowia i pomagają zachować młodość i pełnię sił. Z ciekawością śledziłabym rozwój tej technologii, lecz wątpię, żeby kiedykolwiek mogłabym zalecać swoim pacjentom spożywanie takiego mięsa.”

Lider projektu „Strawa do myślenia”, praktykujący wegetarianin Piotr Szczekalow również jest sceptycznie nastawiony do tworzenia sztucznego mięsa: „Osobiście uważam, że pomysł ten nie ma sensu, ponieważ ci, którzy chcą zrezygnować z mięsa, zrezygnują z niego bez względu na zamienniki, a osoby

przywiązane do mięsa potraktują pomysł stworzenia sztucznego mięsa jako zniewagę. Być może produkt ten pomoże w osiągnięciu wymuszonego kompromisu w rodzinach, gdzie małżonkowie mają różne poglądy na kwestie żywienia, lecz na kompromisie nie da się zbudować systemu społecznego.”

Cóż, czy sztuczne mięso dokona rewolucji w systemie żywieniowym, czy też pomysł ten poniesie klęskę, nie znajdując poparcia konsumentów, pokaże czas. Możemy jedynie czekać na dalszy rozwój wydarzeń.

Źródło: [Głos Rosji](#)